Nr. 240 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 19 października 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.** Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Tabelaryczne o **50 prc.** drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencjo prywatne słowo **gr. 20**, dla poszukujących pracy **gr. 8**. Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagraniczne o **50 prc.** drożej.

POZNAJCIE SIĘ!

Pomiędzy domem rodzinnym, albo — powiedzmy lepiej — t. zw. opieką domową ucznia i szkołą zachodzą nieraz dosyć oryginalne, niezmiernie charakterystyczne stosunki. Chociaż ciągle mówi się i pisze o konieczności współpracy pomiędzy temi dwoma najważniejszemi czynnikami wychowującemi, chociaż w dziele zbliżenia tych dwóch czynników zrobiono już wiele i wiele jeszcze się robi — to przecież wspomniane stosunki nie przestają ciągle być dostatecznie dziwnemi.

Rodzice skarżą się (zazwyczaj pocichu, między sobą, rzadziej — głośno) na to, że nauczyciele-wychowawcy traktują ich zgóry; ba! — są nawet i tacy, którzy wprost oświadczają: — „Pocóż mam iść do szkoły, skoro wiem, że nauczyciel potraktuje mnie jak nieuka, ignoranta w sprawach wychowania, siebie uważając za wyrocznię. Nie chcę się na takie traktowanie narażać." Nauczyciele ze swej strony żalą się na to, że nie mogą żadną siłą ściągnąć do szkoły rodziców, by się z nimi porozumieć, by ustalić jakąś linję działania wychowawczego na ucznia.

Obustronność takich skarg i żalów w konsekwencji prowadzi do tego, że istotnego zbliżenia pomiędzy domem i szkołą ciągle jeszcze niema, choć — jak zaznaczyliśmy tylko co — w dziedzinie tej robi się wiele i postęp w tym kierunku zauważyć już można. Ale ciągle jeszcze jest tego zamało, ciągle jeszcze sprawa cała szwankuje.

Mamy wrażenie, że ta dziwność stosunku pomiędzy opieką domową ucznia i nauczycielem — wychowawcą oparta jest na nieporozumieniu, które trzeba jak najprędzej usunąć. Nieporozumienie to zaś wypływa stąd, że owa opieka i ów nauczyciel nie znają się wzajemnie. Rodzice, zakładając zgóry, że stosunek nauczyciela do nich będzie stosunkiem człowieka wyższego do niższego, unikają nawiązania tego stosunku. Nauczyciel zaś — nie mając możności (albo mając ją w wyjątkowych wypadkach) zetknięcia się z opieką domową na innym gruncie, niż tylko w szkole — widzi się bezsilnym i osamotnionym w swej pracy wychowawczej. I stąd płynie całe zło.

Wcale nie należą do rzadkości wypadki, kiedy jakiś opiekun, zaryzykowawszy pierwszy krok zbliżenia się do nauczyciela, wychodzi potem ze szkoły niemal że „oczarowany". Przekonuje się, że „nie taki djabeł straszny, jak go malują", że ów rzekomo zgóry źle do rodziców usposobiony nauczyciel okazuje się nietylko zwykłym, pozbawionym wszelkiej zarozumiałości człowiekiem, ale jeszcze prawdziwym przyjacielem i serdecznym doradcą opieki domowej. Nawiązuje się wtedy mocna nić pomiędzy domem i szkołą — i wtedy jest dobrze.

Bez przesady można stwierdzić, że w ogromnej większości takie miłe dla rodziców rozczarowanie miałoby miejsce, gdyby rodzice zdobyli się na odwagę zaryzykowania tego pierwszego kroku. Na ten właśnie krok z upragnieniem czekają nauczyciele w szkole. Musi on wyjść od strony rodziców. Niechże ci rodzice nie pozostają głusi na wezwanie szkoły, usiłującej wszelkiemi sposobami ściągnąć do swych murów rzesze rodzicielskie. Niechże podejdą do nauczycia bez uprzedzeń i fałszywych o jego stosunku do siebie pojęć. To jest warunek najpierwszy i najważniejszy.

Nie darmo mówi się stale o konieczności oparcia wzajemnego stosunku domu i szkoły na wzajemnem zaufaniu. Bez tego nie może być mowy o owocnej współpracy. Ale to zaufanie oparte być musi na wzajemnem poznaniu się. Bo trudno wymagać, by ludzie obcy sobie, nieznani, stojący zdaleka od siebie, mogli mieć do siebie zaufanie. Przedewszystkiem trzeba się poznać. Wtedy dopiero może być mowa o zbliżeniu i o ścisłym, stałym kontakcie.

Wyzbyć się wszelkich wzajemnych uprzedzeń, zerwać z fałszywemi domysłami i podejrzeniami, uwierzyć mocno w to, że zarówno każdemu ojcu czy matce, jak i każdemu nauczycielowi przedewszystkiem chodzi o dobro dziecka — wychowanka, iść drogą prostą i szczerą — do wspólnego osiągnięcia wspólnego celu. Poznajcie się, a wtedy inaczej wyglądać będzie wasza wspólna praca i inne tej pracy będą owoce.

Wojna w Abisynji potrwa jeszcze długo.

Paryż, 18 X. (PAT) Z Addis Abeby donoszą, że dziś tj. w 15-ty dzień rozpoczęcia działań wojennych, sytuacja na obu frontach przedstawia się następująco:

Na północy Włosi przybliżyli bazy wojsk lotniczych do Aksum. Wojska abisyńskie straciły kontakt z oddziałami włoskiemi. Abisyńczycy umacniają obecnie swe pozycje w górach, przeprowadzając równocześnie poważne przegrupowania. Obliczają, że **połączone armje ras Kassa i ras Sejuma wyniosą od 200 do 300 tysięcy ludzi.** Przypuszczają, iż umacniają one obecnie swe pozycje przed podjęciem ataku na Aksum.

Według ostatnich doniesień z Asmary, sytuacja pod względem politycznym uległa zasadniczym przeobrażeniom dzięki temu, iż **duża część ludności oraz kleru koptyjskiego i muzułmańskiego przechodzi na stronę okupantów.** Obecnie uwaga Asmary zdaje się być skupiona na ruchach rewolucyjnych w prowincji Godziam.

Korespondent „Tribuny" w Mogadiscio donosi, że **marsz oddziałów włoskich na froncie południowym w kierunku Gorahei napotyka wciąż na znaczne trudności w powodu deszczów,** które potrwają jeszcze zapewne parę tygodni.

Na froncie południowym w Ogadanie Włosi w dalszym ciągu posuwają się w kierunku Sasabanek. Abisyńczycy ze swej strony prowadzą manewr oskrzydlający w kierunku południowym, usiłując **wkroczyć na terytorjum włoskiego Somali.** Negus rzekomo dużą nadzieję pokłada w swej akcji obronnej w uciążliwych warunkach klimatycznych, w listopadzie bowiem w Ogadenie zwykle panuje **epidemja febry,** uciążliwa nawet dla krajowców. W Addis Abebie przewidują, że epidemja ta ogromnie utrudni operacje włoskie w Ogadanie. W pobliżu Harraru Abisynja koncentruje obecnie swe najlepsze oddziały oraz artylerję.

Dzisiaj w Adigrat odbyła się w pobliżu starych fortów, pamiętających wypadki 1896 r., uroczystość proklamowania rasa Gugsy naczelnikiem prowincji Tigre.

Nominacja rasa Gugsy na stanowisko naczelnika prowincji Tigre oceniana jest w Rzymie jako **doniosłe posunięcie polityczne.** Ilustruje ona metody, jakiemi posługuje się rząd włoski w swej akcji na terenie Afryki wschodniej.

Paryż, 18 X. (PAT) W drodze na front afrykański marszałek Badoglio udzielił wywiadu „Paris Soir" w którym zaznaczył, że rząd włoski zgóry liczy się z faktem, iż **jego akcja w Abisynji wymagać będzie znacznego czasu.** Decydującej walki należy oczekiwać do piero wówczas, gdy Abisyńczycy po przeprowadzeniu mobilizacji dokonają koncentracji swoich wojsk. O ile deszcze styczniowe będą słabe, jest możliwe, że **operacje na froncie nie będą przerwane nawet w tym okresie i że trwać będą przez całą zimę.**

—o—

Hasło do wojny partyzanckiej.

Addis Abeba, 18 X. (PAT) Cesarz Haile Selassie obecny był na **rewji 50 tysięcy wojowników,** którzy ostatnio przybyli do stolicy. Następnie cesarz pożegnał 4 tys. żołnierzy gwardji cesarskiej, którzy udają się na front. W czasie rewji negus wygłosił krótkie przemówienie do wojska, w którem oświadczył: „Jeżeli zwlekaliśmy z odpowiedzią na akcję zbrojną włoską, to dlatego, że mieliśmy zobowiązania wobec Ligi Narodów. Inwazja włoska zwalnia nas od tych zobowiązań. **Przeto idźcie wojować, bijcie się odważnie."**

Cesarz za parę dni uda się do Dessie, gdzie zapewne będzie kwatera abisyńska. Ras Muluguetta wyrusza już dziś do Dessie na czele wielkiej armji.

Cesarz jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych ogłosił rozkaz do armji, w którym udziela takich rad: „Nie gromadźcie się w zbyt licznej liczbie. **Uciekajcie się do taktyki partyzanckiej.** Bądźcie cierpliwi, rozpraszajcie się, gdy zbliżają się samoloty nieprzyjacielskie. **Zrzućcie z siebie białą odzież i ubierajcie się w stroje khaki,** abyście nie stanowili widocznego celu."

Włosi używają gazów?

Addis Abeba, 18 X. (PAT) Jedyną ochroną żołnierzy abisyńskich przed gazami trującemi jest kawałek mokrego płótna. Gubernator Harraru wydał rozkaz, ażeby każdy żołnierz posiadał w kieszeni taki kawałek płótna. Wkrótce żołnierze na froncie zostaną zaopatrzeni w odpowiednie maski gazowe.

Do Dżibuti przybyły statki włoskie z 350 **samolotami,** które mają być dostarczone do Magadiszu w Somali włoskiem.

Rzym, 18 X. (PAT) Prasa zagraniczna przynosi wiadomości z oficjalnych źródeł abisyńskich, że **włoskie samoloty bombardujące zniszczyły jakoby miasto Damot,** przyczem 7 meczetów miało ulec zburzeniu. Wiele osób z pośród ludności cywilnej miało zginąć. Według tychże wiadomości **Włosi podczas bombardowania mieli używać gazów trujących.** Wszystkim tym wiadomościom oficjalne koła włoskie kategorycznie zaprzeczają.

Rząd abisyński zaprzecza, jakoby wojska abisyńskie wkroczyły do Somali włoskiego i jakoby szczepy Adala zbuntowały się.

Źródła abisyńskie podają, że wskutek trudności kampanji, **wojska gen. de Bono są w depresji. Liczba chorych stale wzrasta,** a wobec trudności aprowizacyjnych położenie Włochów pogarsza się.

Nowa prowokacja czeska.
Cofnięcie exequatur konsulowi R. P.

Praga, 18 X. (PAT) Korespondent PAT-a dowiaduje się, że **władze czeskie cofnęły exequatur p. Aleksandrowi Klotzowi, konsulowi R. P. w Morawskiej Ostrawie.**

Po otrzymaniu tej wiadomości, redakcja PAT-a **zwróciła się z zapytaniem do MSZagr., gdzie wiadomość ta została potwierdzona.**

Mor. Ostrawa, 18 X. (PAT) Na uroczystości Dnia Macierzy Szkolnej w Darkowie na Śląsku nad Olzą miano odśpiewać pieśń p. t. „Niech żyje Macierz", która brzmi następująco:

Niech żyje Macierz droga, jej pracy
[złóżmy cześć.
Za jej wysiłek znojny hołd spieszmy
[jej nieść.
Oby się każda do niej hojnie zwróciła
[dłoń,
Byśmy Polacy dumni podnosić mogli
[skroń...

Komisarjat policji czeskiej w Karwinie zakazał odśpiewania tej pieśni, motywując zakaz tem, że pieśń ma tendencje polityczne.

—o—

Projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Warszawa, 18 X. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Zyndram-Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którem **uchwalono projekt ustawy o pełnomocnictwach.**

Projekt przewiduje upoważnienie P. Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych w czasie od dnia 15 stycznia 1935 r.

Projekt ustawy wyłącza z pełnomocnictw rozporządzenie Prezydenta R. P. o stabilizacji złotego z dnia 13 października 1927 r.

Członkowie Rządu z p. premjerem Zyndram-Kościałkowskim **na czele udali się dzisiaj (18 bm.) do Krakowa dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.**

Jak się dowiadujemy, p. premjer Zyndram-Kościałkowski udać się ma **z Nowego Sącza do Poznania,** gdzie weźmie udział w uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego na Uniwersytecie poznańskim.

STATKI OMIJAJĄ KANAŁ SUEZKI

Ateny, 18 X. (PAT) Greckie statki, znajdujące się na oceanie Spokojnym i Indyjskim, otrzymały od swoich armatorów rozkaz, aby, wracając, nie płynęły przez kanał Suezki, ale **okrążały całą Afrykę.** Ponadto statki greckie otrzymały polecenie unikania brzegów Syrji, niebezpiecznych punktów morza Śródziemnego oraz morza Adrjatyckiego. Dyktuje to obawa przed minami i łodziami podwodnemi w razie rozszerzenia się wojny.

Wiadomości bieżące.

18 października 1935

Piątek
Łukasza
Jutro: Piotra z Alc.
Wschód słońca 6·04
Zachód „ 16·37

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 20 „Szesnastolatka“.
Sobota godz. 20 „Szesnastolatka“.
Niedziela godz. 16.30 „Muzyka na ulicy“ — Godz. 20 „Szesnastolatka“.
Poniedziałek godz. 20.15 Koncert Hoffmana.
Wtorek godz. 20 „Fryderyk Wielki“.

TEATR ROZMAITOSCI.
Nieczynny.

CYRK „ARENA“, ul. Gródecka 37.
Początek godz. 8.15 wiecz. wielki program sensacyjnych atrakcyj.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Wacuś“ Adolf Dymsza.
ATLANTIC: „Świt, dzień i noc Palestyny“.
CASINO: „Wyprawy krzyżowe“ reż. Cecil B. de Mille'a.
CHIMERA: „Mały pułkownik“ z Shirley Temple.
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Folies Bergere“.
MARYSIENKA: „Bar Micwe“ oraz „Żyj i śmiej się“.
MUZA: „Jestem zbiegiem“.
PALACE: „To lubią mężczyźni“.
PAN: „Halka“ z Kiepurą.
PAX: „Młody las“.
RAJ: „Pieśń kozaka“.
STYLOWY: „Dziewczę w obłokach“ oraz rewja.
ŚWIT: „Złodziej serc“ i „Rodzina Rotszyldów“.
TON: „Pat i Patachon jako jazzbandziści wiedeńscy“.
UCIECHA: „Serce Indjanki“ i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. sztuka F. i A. Stuartów pt. „Szesnastolatka“. W głównych rolach wystąpią pp. Bohdańska, Jakubińska, Kossocka, Kwiatkiewiczowa, rolę tytułową kreuje J. Martini, nadto wystąpią pp. Krasnowiecki i Połoński. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego. Oprawa plastyczna Otto Rexa.
Jutro „Szesnastolatka“.
— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.
— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę 20 bm. o godz. 3.30 komedja muzyczna „Muzyka na ulicy“.
— **Jubileusz Ludwika Solskiego.** Jubileusz wielkiego aktora, reżysera i niezrównanego artysty odbędzie się w następnym tygodniu w Teatrze Wielkim. Mistrz Solski wystąpi w głównej roli dramatu Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki“.

KOMUNIKATY.

— **Wystawa jesienna w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1, II. p.). Otwarta w Salonach Towarzystwa wystawa jesienna, na której zgromadzono prace 17-tu artystów malarzy w liczbie prawie 200 obrazów spotkała się z uwzględniającej ją publiczności z wielkiem uznaniem. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 popoł.
— **Tow. Geograficzne we Lwowie.** Walne zebranie Twa wraz z referatem naukowym prof. dra H. Arctowskiego pt. „Dlaczego klimat zmienia się“ odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 19-ej w Instytucie Geograficznym UJK., Kościuszki 9, III. p.
— **Polskie Tow. filozoficzne.** W sobotę 19 bm. odbędzie się o godz. 19-tej w sali posiedzeń Seminarjum filozoficznego Uniwersytetu 349 plenarne posiedzenie naukowe, na którem drka M. Kokoszyńska wygłosi odczyt pt. I. Międzynarodowy Kongres filozofji naukowej (Paryż, wrzesień 1935).
— **Kurs spawania metali autogenem i prądem.** Dnia 4 listopada br. rozpoczyna Instytut Przemysłowy wspólnie ze Stowarzyszeniem Popierania Spawania i Cięcia Metali w Katowicach 1-miesięczny popołudniowy kurs spawania metali przy pomocy autogenu i prądu elektrycznego. Wpisy na kurs przyjmuje, oraz udziela bliższych informacyj biuro Instytutu przy ul. Bourlarda l. 5, II. p. codziennie w godzinach od 9-tej do 1-szej.
— **Muzyków - amatorów** na członków symfonicznej orkiestry Stow. „Gwiazda“ we Lwowie, Franciszkańska l. 7 przyjmuje kapelmistrz podczas prób we wtorki i czwartki od godz. 7.30 wieczorem.

KRONIKA MIEJSKA.

U p. Wojewody Beliny-Prażmowskiego w sobotę 19 bm. odbędzie się konferencja gospodarcza na temat spraw gospodarczych, dotyczących terenu Województwa lwowskiego. W konferencji wezmą udział nowowybrani posłowie i senatorowie Polacy i Ukraińcy, prezesi instytucyj gospodarczych i przemysłowych oraz szefowie władz i urzędów, którym podlegają sprawy gospodarcze.

Plan oszczędnościowy Ubezpieczalni Społecznej. Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie wprowadziła w życie szczegółowo opracowany plan oszczędnościowy, który dotyczy zarówno kosztów personalnych jak i rzeczowych. Jak informuje Ag. Wschód, redukcje personelu zostały już zakończone i dalsze redukcje nie są przewidziane. W ciągu ostatniego roku redukcje oszczędnościowe objęły około 150 pracowników.

Legjoniści! W niedzielę 20 bm. o godzinie 11.30 zbiórka wszystkich legjonistów w lokalu Związku, ul. Jabłonowskich 11, skąd nastąpi wymarsz ze sztandarem, Kołami pułkowemi, na plac Marjacki celem wzięcia gremjalnego udziału w zebraniu obywatelskiem protestacyjnem przeciw uciskowi naszych braci na Śląsku Cieszyńskiem.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. we Lwowie zawiadamia, że w związku z przebudową torów na dworcu osobowym we Lwowie odwołuje się od 17 bm. aż do odwołania wagon bezpośredni II i III klasy Warszawa—Tarnopol przy pociągach Nr. 911 (211) Warszawa Główna odejście 19.05 Tarnopol przyjście 11.30 i z powrotem w pociągach Nr. 212 (912) Tarnopol odejście 16.20 Warszawa Główna przyjście 9.20. W związku z powyższem podróżni, jadący z linji Warszawa—Lwów przez Dęblin, Lublin, Rejowiec w kierunku Tarnopola i odwrotnie muszą przesiadać się we Lwowie.

Dwa zamachy samobójcze. Wczoraj wieczorem przyjechał z Łucka do Lwowa do swej narzeczonej Rozalji Awinder (ul. Słoneczna 32) Michał Gajewski. Po krótkiej sprzeczce z narzeczoną Gajewski w zamiarze samobójczym napił się esencji octowej. Pogotowie Ratunkowe udzieliło desperatowi pierwszej pomocy, poczem odwiozło go do szpitala. — Dziś rano wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Starozniesieńską 62, gdzie 18-letnia dziewczyna nieznanego narazie nazwiska w zamiarze samobójczym napiła się esencji octowej. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

Eksplozja w mieszkaniu profesora. Wczoraj w godzinach rannych wezwano Pogotowie Ratunkowe do mieszkania prof. gimn. B., zam. przy ul. Królowej Jadwigi 6, który wskutek eksplozji maszynki spirytusowej doznał ciężkiego poparzenia obu rąk. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala powszechnego.

Gdy Polacy w Czechosłowacji są prześladowani...

Powszechne oburzenie, jakie powstaje dookoła sprawy Śląska Zaolzańskiego, gdzie Polacy, mieszkający tam od wieków, jęczą pod terorem politycznego ucisku, winno znaleźć swój wyraz w uroczystym proteście mieszkańców Lwowa, w niedzielę, 20 bm. o godz. 12 w południe pod pomnikiem A. Mickiewicza. Nikogo z nas nie może braknąć wtedy, gdy tłumnie będziemy dawać wyraz swemu najgłębszemu oburzeniu przeciw przemocy i gwałtom, jakich doznają nasi bracia pod zaborem czeskim.

Wszyscy w nadchodzącą niedzielę w południe jawimy się na placu pod pomnikiem Mickiewicza! Nie wolno być biernym, gdy rodacy nasi są prześladowani!

Lwowowi zagrażają pustynne piaski.

Ciemną stroną naszego miasta jest okoliczność, że położone w kotlinie, otoczone jest wzgórzami. Wprawdzie wzgórza te chronią je od wichrów, ale w dni deszczowe zalewają je wodą, a w pogodne zasypują piaskiem i pyłem. Pomyślne jeszcze dla Lwowa były czasy, gdy wzgórza te pokryte były lasami. W ostatnich jednak latach lasy w okolicy Lwowa wycięto niemiłosiernie i dziś naszemu miastu grozi wielkie niebezpieczeństwo, zwłaszcza od strony wschodniej i południowej.

Ludzie starsi pamiętają jeszcze czasy, gdy tuż za kościołem św. Antoniego rozciągał się las t. zw. Kaiserwald czy Lonszanówka, a za nim piękny las Krzywczycki. Niestety, lasy te znikły bezpowrotnie, a Lonszanówka zamieniła się w piaszczyste wzgórze, które nieobliczalnemi konsekwencjami zagraża miastu. Jeszcze w r. 1920 znajdowało się na Lonszanówce od strony miasta około 40 buków i grabów, lecz i te znikły.

Dziś piękny niegdyś „Kaiserwald“, miejsce wycieczek i odpoczynku mieszkańców dzielnicy Łyczakowskiej, przedstawia opłakany wygląd. Część jego zakupił ks. metropolita Szeptycki i oddał w posiadanie zakonnikom, którzy tam wznieśli cerkiewkę i prowadzą gospodarkę rolną. Jałowy grunt niewielkie daje plony, ale przecież jakaś zieleń pokrywa tę część wzgórza. Środkową część zajęło wojsko dla ćwiczeń jednego z dywizjonów artylerji i tu z każdym dniem murawa znika a wzgórze pokrywa lotny piasek.

Najgorzej jednak przedstawia się część „Kaiserwaldu“ od strony Wysokiego Zamku aż do Zniesienia. Ta część jest własnością od lat niepamiętnych 29-ciu przedmieszczan ze Zniesienia. Mieli oni tam prawo wypasu bydła, ale ich prawo własności jakby nie istniało, gdyż rządzi tam kto chce i jak chce. Oddziały wojskowe ćwiczą się tam w kopaniu rowów strzeleckich, rozmaici ludzie zajeżdżają furami i tną całe połacie gruntu na darnie. I zdarza się niestety często, że taki drab natnie tych darni na przestrzeni kilkudziesięciu metrów kwadratowych, poskłada na kupę i nie zabierze — bo w innem miejscu zobaczył lepszą trawę i tam tnie. Naturalnie już w tem miejscu trawa nie wyrośnie i powstają lotne piaski, które z wichrem pędzą na ulice Lwowa.

Pytałem się raz starego pastucha, wypasającego nędzne krowy, kto wydaje pozwolenie na wycinanie całych połaci pastwiska — i otrzymałem frapującą odpowiedź: „Tu każdy czyni, co chce“.

Poruszano na Radzie miejskiej sprawę dewastacji Krzywczyc, Prezydjum groziło konsekwencjami, a skończyło się na tem, że wycięto młody piękny las w okolicy wiaduktu kolejowego.

A skutki barbarzyńskiego wycinania drzew tuż u bram Lwowa nie każą na siebie długo czekać. Po każdej ulewie bocznemi ulicami ulicy Łyczakowskiej spływają na miasto kupy piasku, zamulając tory i wstrzymują ruch tramwajowy. W dni deszczowe znów ze wzgórz, pozbawionych drzew i trawy, padają tumany kurzu i zanieczyszczają ulice. I tu już nie pomogą największe wysiłki Zakładu czyszczenia miasta — bo to już nie syzyfowa praca a beczka Danaid.

Co będzie za kilka lat, gdy te wzgórza wraz z Łysą Górą pozbawione będą całkowicie zieleni — wprost pomyśleć się nie chce. Należałoby już dziś zająć się tą kwestją, bo każdy dzień zwłoki grozi katastrofą.

Jeszcze przed wojną zdawano sobie sprawę z grożącego położenia i kosztem grubych sum zalesiono część kotlin — grożących powodzią. Dziś i te drzewka padają pod siekierą złodziei, a o nowe nikt nie troszczy się.

Brońmy Lwowa przed katastrofą!

sz.

Uchwały Magistratu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu pod przewodnictwem kolejno wiceprezyd. Ostrowskiego i wiceprezyd. Chajesa. Magistrat oddał dostawę armatury dla zbiorników wodociągowych firmie Wieposfana za sumę około 14.000 zł. Następnie uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na pobór dodatku komunalnego do podatku od placów budowlanych w dotychczasowej wysokości. Kilku firmom oddano roboty konserwacyjne w rzeźni miejskiej. Uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie planu zabudowania gruntów Stillerówki oraz gruntów między ulicami św. Wojciecha a Teatyńską. Skolei magistrat uchwalił zwrócić gminie wyznaniowej żyd. wydatkowaną w imieniu zarządu miejskiego w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. na zapomogi dla biednej ludności żydowskiej kwotę około 25.000 zł. Wreszcie uchwalono wykonać roboty remontowe malarsko-blacharskie w tzw. Czarnej Kamienicy na Rynku.

Giełda z dnia 18 października.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, owsie, jęczmieniu, hreczce, wyce, siemieniu konopnem mące i otrębach. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne obroty w dewizie Paryż. Dolar około zł. 5.36.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.40, Berlin 213.70, Kopenhaga 116.75, Holandja 360.20, Londyn 26.13, N. Jork czeki 5.31 1/2, kabel 5.31 5/8 Paryż 35.01 1/2, Praga 21.94, Sztokholm 134.85, Szwajcarja 173. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 41, 4 prc. poż. inwestyc. 111, 5 prc. poż. konwers. 67.50, 6 prc. poż. dol. 78.75, 7 prc. poż. stabiliz. 61.25. **Akcje** Bank Polski 91.25, Starachowice 33.50. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.36.

—o—

Niesamowity powód do strajku.

W dniu wczorajszym o godz. 10.15 w głównych warsztatach M. K. E. wybuchł strajk. Powód do strajku zupełnie niesamowity. Oto Zarząd tramwajów, przystępując do reorganizacji pracy w warsztatach, wydał zarządzenie — co zresztą istnieje we wszystkich fabrykach, pracowniach, a nawet w urzędach rządowych i samorządowych — aby robotnicy zgłaszali przybycie swe do warsztatów przez zabrania znaczka i w ten sam sposób meldowali opuszczenie warsztatów. Zarządzenie to wydano z tego powodu, że robotnicy w dowolnych porach przychodzili do pracy i opuszczali warsztaty również w porze nieodpowiedniej.

Zarządzenie takie, przyjęte w całym świecie, nie podobało się 4 robotnikom, to też wyłamali się z pod tego zarządzenia i nie zabrali znaczka. Gdy Zarząd tramwaju pociągnął opornych do odpowiedzialności i skazał ich na minimalną karę po 2 zł. — robotnicy ci namówili innych kolegów do oporu i na drugi dzień 128-miu nie zastosowało się do zarządzenia; w dniu wczorajszym zaś wszyscy warsztatowcy w warsztatach na ul. Pełczyńskiej stanęli. W warsztatach na Gabrjelówce i na ul. Gródeckiej pracy nie wstrzymano.

W warsztatach odbywa się remont starych wozów, to też strajk tych robotników nie wpłynie na ruch tramwajowy, który odbywa się normalnie.

Reorganizacja pracy w warsztatach M. Z. E. była konieczna, jeżeli się zważy, że kosztują one miasto 5,300.000 zł. rocznie a wyniki pracy nie pozostają w żadnym stosunku do kosztów. Dla porównania kosztów administracyjnych tramwaju lwowskiego z innemi miastami stwierdzić należy, że gdy w Łodzi przy obrocie 30.000 zł dziennie zajętych jest przy tramwaju 1.400 pracowników, to we Lwowie przy obrocie 14—15 tys. zł. — 1.360 pracowników i lwowscy są lepiej uposażeni.

Wobec takiego stanu rzeczy sympatja publiczności zapewne nie stanie po stronie strajkujących.

NIEUDAŁA PRÓBA ROZSZERZENIA STRAJKU.

Pewne elementy z pośród robotników warsztatowych, niezadowolone ze słusznych zarządzeń Dyrekcji M. K. E., rozpoczęły agitację wśród służby ruchu, pragnąc doprowadzić do pozbawienia miasta tramwajów. Ta karygodna agitacja odniosła częściowy skutek w remizie na Bogdanówce. Dziś rano wozy z tej remizy nie wyjechały na miasto. Udał się tam natychmiast dyrektor tram wajów inż. Rusin, który osobistą interwencją skłonił pracowników do wyjazdu na miasto. **Wozy z drugiej remizy na Gabrjelówce wyjechały normalnie.** W głównych warsztatach przy ul. Pełczyńskiej strajk trwa w dalszym ciągu. Dziś rano **strajkujący pobili dotkliwie i wyrzucili z remizy werkmistrza Pawłowicza.** Rannym zaopiekowało się Pogotowie Ratunkowe. Obecnie wozy tramwajowe kursują normalnie.

Należy wyrazić życzenie, aby Dyrekcja tramwajów miejskich uporządkowała raz wreszcie nienormalne stosunki, panujące w warsztatach tramwajowych i w remizach z pożytkiem dla miasta i jego budżetu.

—o—

Zastrzeżenia Polski wobec sankcyj.

Genewa, 18 X. (PAT) Wczoraj odbyło się posiedzenie Podkomitetu dla spraw sankcyj ekonomicznych, na którem omawiano z początku propozycję francuską co do ustalenia listy surowców, których import do Włoch ma być wzbroniony. Po dłuższej dyskusji zatwierdzono listę. Ostateczna lista będzie ustalona na posiedzeniu pełnego Komitetu koordynacyjnego. Następnie powrócono do propozycji angielskiej co do **zakazu przywozu z Włoch.** Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Polski, radca MSZagr. p. **Wszelaki**, który oświadczył m. in.:

Rząd mój zawiadomił w sposób zupełnie niedwuznaczny Radę Ligi Narodów, że **jest zdecydowany wypełnić skrupulatnie zobowiązania, wynikające z art. 16 paktu.** Główne zasady propozycji angielskiej są nam coprawda znane od kilku dni, niemniej jednak w tekście, który został nam wczoraj doręczony, znajdujemy myśl zupełnie nową, a mianowicie **myśl niewypełnienia istniejących kontraktów.** O ile chodzi o mój kraj, to wprowadzenie tej myśli komplikuje znacznie zagadnienie. Zastosowanie takiej klauzuli do niektórych gałęzi importu włoskiego do Polski odbiłoby się niewątpliwie niekorzystnie na życiu gospodarstwa mego kraju, nie przyczyniając się w niczem do skuteczności proponowanych zarządzeń. Te niekorzystne skutki nie zostały z pewnością zauważone przez autorów projektu. Przytoczę przykład, który pozwoli lepiej ocenić moje uwagi. Stocznia włoska w Monfalconie wykonywa obecnie obstalunek Polskiego Towarzystwa Żeglugowego, budując okręt, przeznaczony dla komunikacji transoceanicznej. (Jest to S/M „Batory“.) Statek ten jest już spuszczony na wodę. Ma być wykonany zimą i odbyć pierwszą podróż z Gdyni do Nowego Jorku z początkiem wiosny. Znaczna część wartości statku, która spłacona jest węglem, została już wyrównana. **Według tekstu propozycji angielskiej Polska zmuszona byłaby zerwać kontrakt, stracić w ten sposób statek i sumy, które już za niego zapłaciła, oraz zdezorganizować ustalony oddawna swój program komunikacji morskiej.** Jest to zresztą tylko jedna strona zagadnienia. Otrzymaliśmy tylko co projekt, którego celem jest **zakaz sprzedaży Włochom środków transportowych**, a m. in. okrętów.. Jesteśmy wszyscy zgodni, że propozycja ta byłaby niewątpliwie skuteczna. W tym specjalnym wypadku ścisłe zastosowanie projektu angielskiego miałoby — jako jedyny rezultat — prócz szkód dla Polski — **zaopatrzenie Włoch kosztem Polski w statek zupełnie współczesny.** Wątpliwości, które mamy, powinny być wzięte tutaj pod uwagę pod kątem widzenia zasad, ustalonych przez Zgromadzenie Ligi Narodów 4 października 1921 roku co do potrzeby „ograniczenia do minimum dla niektórych członków Ligi Narodów strat i niedogodności, które mogą wyniknąć przy zastosowaniu sankcyj“.

Komisarz spraw zagranicznych **Litwinow**, który przemawiał następnie, **przyłączył się do stanowiska Polski**, stwierdzając, że Związek Sowietów ma również zamówienia państwowe, wykonywane we Włoszech i zastrzegł sobie powrót do sprawy, poruszonej przez p. Wszelakiego.

Minister **Eden** uznał konieczność uwzględnienia specjalnych wypadków i **zaproponował utworzenie stałego Podkomitetu, któryby się zajął badaniem takich właśnie spraw.**

Szereg innych mówców, m. in. przedstawiciel Francji p. Coulondre, poparł myśl stworzenia takiego Podkomitetu.

Jako ostatni mówca przemówił przedstawiciel Szwajcarji p. Stucki, który oświadczył, że **Szwajcarja nie może się wypowiedzieć obecnie za propozycją Anglji.**

——o——

Czy Francja przyjdzie z pomocą flocie brytyjskiej?

Paryż, 18 X. (PAT) Ag. Havasa donosi z Londynu, że w oczekiwaniu na odpowiedź francuską, **czy Wielka Brytanja może liczyć na pomoc Francji w razie ataku włoskiego na flotę brytyjską na morzu Śródziemnem**, w kołach politycznych angielskich zastanawiają się nad możliwością zredukowania sił morskich brytyjskich na morzu Śródziemnem w razie zapewnienia pomocy francuskiej. Oczywiście, że **Włochy musiały by w takim razie zredukować swoje siły zbrojne w Libji** na granicy Egiptu. Pozatem Anglja uważałaby za nieodzowne powstrzymanie ataków prasy włoskiej na W. Brytanję, aby jej krok pojednawczy był usprawiedliwiony. Wbrew dotychczasowym wiadomościom — donosi Ag. Havasa — rząd brytyjski nigdy nie stawiał ewakuacji przez Włochy terenów okupowanych w Abisynji za warunek dla tego aktu pojednawczego.

Londyn, 18 X. (PAT) Ag. Reutera donosi z Paryża: Min. Laval poinformował ambasadora W. Brytanji Clerk'a, że **udzieli dostatecznej odpowiedzi w ciągu jednego lub dwóch dni** na zapytanie, czy Francja przyjdzie z pomocą W. Brytanji w razie ataku włoskiego na flotę brytyjską na morzu Śródziemnem.

Prasa francuska apeluje do Mussoliniego.

Paryż, 18 X. (PAT) Prasa dzisiejsza wyraża nadzieję, że Francja, której zasady polityki wewnętrznej opierały się zawsze na poszanowaniu paktu Ligi Narodów, nie będzie miała żadnych trudności w udzieleniu Wielkiej Brytanji przychylnej odpowiedzi na interpretację art. 3 paragrafu 16 paktu. Dzienniki sądzą, że W. Brytanja i Włochy winny obecnie uczynić gesty w sensie pojednania. **Przedewszystkiem oczekuje prasa pokojowego gestu ze strony Mussoliniego, do którego zwraca się z bezpośrednim apelem.**

„Figaro“ oświadcza, że pierwsze zarządzenie, wywołujące gniew, powzięte zostało przez Włochy, które w połowie września **zmobilizowały w Libji 75 tys. żołnierzy, chociaż Libja nie graniczy z Abisynją, lecz z Egiptem.** Jeżeli pragnie się odprężenia sytuacji, to pierwszym koniecznym aktem jest przystąpienie etapami do **demobilizacji sił włoskich w Libji.** Mówimy Mussoliniemu wyraźnie — pisze dalej dziennik — że godne uznania wysiłki Francji, jakie podjęła ona dotychczas dla interpretacji niemal aż do poświęcenia samej siebie przyjaźni francusko-włoskiej w sensie najbardziej korzystnym dla Włoch, wymagają wzajemnego zrozumienia się. **Przyjaźń nie może być jednostronna.**

„Echo de Paris“ w nast. sposób reasumuje ostatnie propozycje Lavala: 1) Anglja odwoła trzy czwarte swych okrętów wojennych z morza Śródziemnego, jeżeli niektóre korpusy wojsk włoskich opuszczą Libję, w tym wypadku francuskie bazy morskie oddane zostaną do dyspozycji floty brytyjskiej, 2) Co do reszty działać będzie w pełni solidarność francusko-angielska, jeżeli Angja zgodzi się wyrzec się prawa sankcyj indywidualnych i wprowadzić blokadę morza Czerwonego lub gdziein dziej jedynie na mocy mandatu Ligi Narodów.

WYDOBYCIE WĘGLA.

Warszawa, 18 X. (PAT) Wydobycie węgla kamiennego we wrześniu wzrosło w porównaniu z wydobyciem sierpniowem o 206,1 tys. tonn i wyniosło 2.509,9 tys. tonn. W ten sposób produkcja była wyższa o 8,94 prc. Zbyt węgla kamiennego we wrześniu wyniósł łącznie 2.352,7 tys. tonn, z czego na zbyt wewnętrzny przypadło 1.562,6 tonn, na eksport zaś 790,1 tys. tonn.

——o——

Uroczystość żałobna w Nowym Sączu.

Warszawa, 18 X. (PAT) Na uroczystości przeniesienia trumny ministra spraw wewnętrznych śp. gen. bryg. Br. Pierackiego do mauzoleum udają się do Nowego Sącza delegacje z całego kraju. Licznie będzie reprezentowany Związek Legjonistów oraz Koła pułkowe pułków legjonowych. M. in. udaje się **delegacja Koła 4 p. p. legj.** (Czwartaków), w którego szeregach walczył śp. minister Bronisław Pieracki. W uroczystościach w Nowym Sączu weźmie udział kompanja honorowa 4 p. p. legj., kompanja honorowa Korpusu Ochrony Pogranicza oraz kompanja honorowa Policji Państw.

Plan przewozów kolejowych na październik b. r.

W sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Towarowego Ministerstwa inż. G. Ejsmonta odbyło się posiedzenie Komisji międzymaterjalnej celem opracowania planów przydziału wagonów dla przewozu kolejami ładunków w ciągu października br.

Plan ten określa ogólną pracę przewozową kolei na 15.086 wagonów towarowych, co w zestawieniu z preliminarzem sierpniowym wykazuje wzrost o 2.361 wagonów. Przyczem ogólny plan pracy wagonów w październiku mieści w sobie następujące wydatniejsze pozycje: przewóz węgla 4.910 wagonów, aprowizacja 1160, drobnica i ładunki pośpieszne 1.538, buraki cukrowe 1.134, produkcja przemysłowa 727, drzewo 1.184, materjały budowlane 720, transyt przez Polskę 1.240, ładunki od kolei zagranicznych dla Polski 225, naładunek w obrębie WM. Gdańska 150.

Program radjowy.

Sobota, 19 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Koncert. 13.30: Płyty. 14.30: Orkiestra mandolinistów. 15: Odczytanie noweli. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Lekcja jęz. francuskiego. 16.15: Płyty. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45: „Cała Polska śpiewa“. 17: Odczyt. 17.15: Płyty. 17.45: Odczyt. 17.50: Pogadanka. 18: Słuchowisko. 18.30: „Przegląd wydawnictw“. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Trans. z Pragi czeskiej koncertu muzyki słowackiej. 20.25: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30: „Wesoła Syrena“. 22: Pogadanka aktualna. 22.10: Muzyka lekka.

Rekonstrukcja rządu austrjackiego.

Wiedeń, 18 X. (PAT) Kanclerz Schuschnigg dokonał rekonstrukcji gabinetu. **Ustąpili ministrowie Eey, Neustadter-Stuermer, Reither.** Starhemberg i Berger-Waldenegg zachowali swe teki w nowym rządzie. Wśród nowych ministrów zwraca uwagę dotychczasowy gubernator Dolnej Austrji Baer oraz wybitny członek Heimwehry Draxler.

Nowy rząd austrjacki przedstawia się jak następuje: Schuschnigg — kanclerz, minister obrony narodowej i oświaty, Starhemberg — wicekanclerz, Berger-Waldenegg — sprawy zagr., Baar-Barenfels — finanse, Winterstein — sprawiedliwość, Deoretsberger — opieka społeczna, Strobl — rolnictwo, Stockinger zachowuje tekę handlu, zaś Buresch (b. min. finansów w poprzednim gabinecie) został obecnie ministrem bez teki.

Komunikat oficjalny w sprawie rekonstrukcji gabinetu zaznacza, że **nowy rząd będzie wierny tradycjom politycznym Dollfussa.** Polityka zagraniczna Austrji nie ulegnie zmianie i będzie miała za przedewszystkiem na celu, zwłaszcza w chwili obecnej, utrzymanie niepodległości Austrji.

W kołach politycznych sądzą, że **rekonstrukcja gabinetu nastąpiła z powodu zbytniego forytowania Heimwehry wiedeńskiej przez Fey'a oraz wrogiego** stosunku do Heimwehry, ujawnionego przez Reithera. Obaj oni ustąpili.

——o——

WŁODZIMIERZ JAMPOLSKI.

Przyglądając się aktorom...

Aby przypatrzyć się aktorowi w teatrze wystarczy kupić bilet, postarać się o zniżkę lub o bezpłatny wstęp. W ostateczności każdy może się na to zdobyć i niema w tem nic tak nadzwyczajnego. Aby zetknąć się z aktorem czy z aktorką w życiu potocznem, „w cywilu“, na to trzeba zbiegu przypadków albo też świadomego, kierowanego wolą działania. Trzeba dowiedzieć się do jakiej kawiarni uczęszcza dany teatralny ideał męski czy niewieści, stawić się o tej porze w danem miejscu i oddać się rozkoszom bezpłatnej obserwacji, opłaconej zresztą ceną małej czarnej czy herbaty. Jeżeli zaś jesteś człowiekiem o wyjątkowej odwadze cywilnej i przedsiębiorczości, to możesz się postarać o prywatną znajomość.

Jak z tego praktycznego wstępu wynika, aktorzy składają się z dwu połów: teatralnej i cywilnej, publicznej i prywatnej. Część pierwsza stoi do dyspozycji wszystkich widzów teatralnych, połowa druga styka się z nieznaczną stosunkowo ich częścią. Umysły specjalnie badawcze i zainteresowane tematem, zetknąwszy się z połową jedną i drugą, mogą sobie zadać pytania jakim jest stosunek człowieka w masce scenicznej do tego samego człowieka w cywilu. Jak się przedstawia mój prywatny znajomy aktor na scenie i jak naodwrót przedmiot mojej teatralnej obserwacji zachowuje się w życiu prywatnem?

Szkic ten na temat psychologji aktora rozpocznę od faktu, który z pewnością zaobserwował każdy kto się tym przedmiotem choć trochę interesuje. Aktorzy w życiu prywatnem stanowią pewien klan, zamknięte koło, jakąś mafję czy sprzysiężenie, oczywiście w najpiękniejszem znaczeniu tego słowa. Poza małymi wyjątkami pojawiają się w lokalach publicznych gromadnie, obcują przedewszystkiem ze sobą, mają swoje specjalne tzw. teatralne lokale i miejsca rozrywki, a stykając się ze sobą mówią wyłącznie tylko o sprawach teatru, ogólnych i ściśle personalnych, co w ostateczności wychodzi na to samo.

Świat teatralny więc jest kręgiem równocześnie otwartym dla każdego i zamkniętym w sobie, mającym swój własny język, zainteresowania i tajemnice. Aktorzy, jak wogóle wszyscy ludzie uprawiający ten sam fach, mogą nie lubieć się między sobą, rywalizować, kopać pod sobą dołki, ale mimo to towarzysko nie unikają się wzajemnie, są niejako skazani na własne swoje towarzystwo. W wyższym stopniu niż ludzie innego fachu opętani są manją swojego zawodu, która przysłania im resztę świata, choćby Bóg wie jak udawali, że interesują się innemi sprawami, niepozostającemi w związku z teatrem. Adwokat nieraz zajmuje się literaturą czy polityką, matematyk muzyką, astronom szachami czy muzyką, aktor natomiast wyłącznie tylko interesuje się teatrem.

Dlatego ludzie z wszystkich innych fachów, z wszystkich zawodów mogą mieć zainteresowania podwójne, podwójne zajęcia, mogą się z jednej dziedziny przerzucać do drugiej albo uprawiać parę z nich równocześnie. Mamy literatów, którzy są posłami i posłów zajmujących się literaturą. Adwokatów pełno jest w życiu politycznem. Nawet duchowni interesują się wszystkiemi sprawami świeckiemi. Nie zdarzyło się jednakowoż nigdy spotkać prawdziwego aktora, któryby obok aktorstwa zajmował się czemś innem lub porzucił aktorstwo dla innego zawodu. Zygmunt Nowakowski jest jednym z bardzo nielicznych wyjątków — i to może raczej dlatego, że był raczej rezonerem teatralnym, dyrektorem mającym inne równoległe do aktorstwa zainteresowania. Ale i on pisze o teatrze, tęskni za teatrem. Nie spotyka się aktorów polityków, chyba bardzo kiepskich byłych aktorów, którzy z braku zajęcia przerzucili się do tej dziedziny. Zdarza się, że aktorki pisują powieści i pamiętniki, ale czynią to przeważnie w starszym wieku już, kiedy karjerę sceniczną mają już zasadniczo za sobą. (Oczywiście bywają i wyjątki).

Ktoś mi powie: Powiada pan, że aktorzy zamykają się wyłącznie w obrębie własnego swojego fachu i swoich zajęć, a tymczasem widzimy jak wielką atrakcją jest świat teatralny dla znacznej części „cywilnego“ świata i ile koło lamp, świateł i gwiazd teatralnych kręci się sympatyków, przyjaciół i adoratorów obojga płci. O włos, a byłbym użył porównania o ćmach.

— Prawda — odpowiadam — są liczne punkty styczne między światem teatralnym i pozateatralnym, które, fizycznie biorąc, przenikają się wzajemnie. Ale proszę zauważyć tylko, jak się to zetknięcie przedstawia? Hospitant z innego zawodu, stykający się z ludźmi teatru, musi prowadzić dyskusje teatralne, a o ile pragnie sięgnąć do innych tematów, to zobaczy, że temperatura współżycia spada, a rozmowa się nie klei. Świat teatralny pod tym względem jest niebezpieczny. Adwokaci np. wchodzący w jego okręg zaniedbują kancelarje, poświęcają czas najbardziej drobiazgowej analizie codziennych, ważnych a błahych teatralnych rewolucji i wojen. Mężowie aktorek muszą się zasymilować teatralnie, a o ile tego nie chcą uczynić wywierają nacisk, aby żona opuściła scenę. Teatr jest rzeczywiście Molochem, żarłocznym i nieubłaganym, domagającym się od swoich czcicieli wyłączności i poświęcenia całego życia. (Dok. nast.).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1598/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego urzędujący, ogłasza, że dnia 25 października 1935 o godz. 12.30 w Olszanach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tadeusza Żebrackiego i Anny Żebrackiej w Olszanach, a składających się z 10 sagów drzewa miękkiego, 110 kop gałęzi, 3 cieląt, 1 bryczki jasnej zniszczonej, 1 Tryjera i cylindra do czyszczenia zboża, 1 cylindra do wybierania kąkolu, 1 siodła skórzanego męskiego, 72 kóp pszenicy w stercie, 1 bryczki czarno malowanej, 1 młocarni zupełnie zniszczonej, 1 siewnika rzędowego małego, dobrego, 1 żłoba czarno malowany oraz urządzenia domowego. Ruchomości te oszacowane zostały na kwotę zł. 2.026. Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Przemyśl, 16 października 1935. 4115K

I. Km. 637/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Turce n/Str. I. rewiru Zygmunt Kędzierski, mający kancelarję w Turce n/Str. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1935 o godz. 8 w Jaworze odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Firmy „Jawora" w Jaworze, składających się z 2400 szt. desek dług. 1.50 m do 3.50 m., 2000 szt. desek 32 mm. dług. 1.50 m do 3.50 m, 2400 szt. desek 26 mm dług. 1.25 m do 2.50 m, szer. 8 cm., 1100 szt. desek 26 mm dług. 2.75 m, szer. 10 cm. do 28 cm., oszacowanych na łączną sumę zł. 2200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Turka n/Str., 5 października 1935. 4112K

IV. Km. 1797/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV., mający kancelarję we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1935 o godz. 12 we Lwowie, ul. Kazimierza Wielk. Nr. 17 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika składających się z 1200 m. materji „Karmen" i 1000 m „Cretonu". oszacowanych na łączną sumę zł. 1220. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 11 października 1935. 4117K

III. Km. 1612/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru III. mający kancelarję w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na podstawie art. 656 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1935 o godzinie 9.45 w Czortkowie w biurze komornika odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Salomona Strassberga r. Salzingera i Anny z Halpernów Strassberg r. Salzinger w Czortkowie nieruchomości wykaz hipoteczny 824 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką, składającej się z parceli bud. 347 o obszarze 356 m kw., położonej w Czortkowie przy ul. Kolejowej. Na części parceli budowlanej 347 stoi od roku 1922 dom mieszkalny, jednopiętrowy o zabudowanej powierzchni 104 m kw., oraz budynek drewniany, w którym mieści się zakład fotograficzny. Wymieniona realność leży blisko śródmieścia w oddaleniu od stacji kolejowej około 1.200 m. i ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie okręgowym w Czortkowie. Nieruchomość oszacowaną została na sumę 19.078 zł., cena zaś wywołania wynosi 14.308 zł. 50 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 1.907 zł. 80 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Czortkowie, Oddział V. sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Czortków, 12 października 1935. 4074K

I. Km. 414/34. Strona zobowiązana: 1) Salomon Klein młodszy. 2) Chaje Rosa vel Helena z Tanenbaumów Kleinowa w Tarnowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Firmy „Robur" Związek Kopalń Górnośląskich w Katowicach strony egzekwującej zastąp. przez Dr. Skowrońskiego adw. w Tarnowie odbędzie się dnia 27 listopada 1935 o godz. 9-tej przedpoł. w Sądzie gr. Tarnów w biurze Nr. 84 II. p. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Tarnów. Whl. 245. Oznaczenie realności: parcela budowlana l. kat. 187/2 i parcela grunt. l. kat. 48/3 o łącznej powierzchni 1233 m kw. przy ul. Focha, na której to realności mieszczą się 1 budynek drewniany przedstawiający kancelarję i 2 szopy na skład węgla, stajnia drewniana i szopa mała drewniana. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 23.443 zł. 75 gr. Najniższa ofarta 11.721 zł. 85 gr. Ks. gr. Strusina. Whl. 1035. Oznaczenie realności: obejmuje parcelę budowl. l. kat. 185/2 o powierzchni 397 m kw. przedstawiająca plac budowlany narożny u zbiegu ulic Focha i Kaczkowskiego, na którym stoji magazyn z muru pruskiego na węgle łącznie z kancelarją kryty papą. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 14.206 zł. 25 gr. Najniższa oferta 7.103 zł. 12 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Tarnowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnów, 25 września 1935. 4048K

III. Km. 2472/35. Adw. Dr. Wolf Alles ca Firma „Lipsia" — S. Finkelstein zam. Feldman. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 74 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 października 1935 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Janowskiej 36: maszyny i biurka, oszacowanych na łączną sumę 2.400 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 5 października 1935. 4118K

III. Km. 1506/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu rewiru III. Józef Lech, mający kancelarję w Kałuszu, ul. Rynek Nr. 21. II. p. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1935 o godz. 9 w Sądzie grodzkim w Kałuszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Michała Wiesenberga, sędziego grodzk. w Sokalu nieruchomości: a to 3/8 części realności obj. whl. 1740 i 3183 ks. gr. gm. kat. Kałusz, składających się z pbud. 403/1 Nr. domu 906 i pgr. lkat. 13/3. Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Kałuszu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.273 gr. 79, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.955 gr. 35. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1727 złotych 38 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zastosowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszechne od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kałuszu, ul. Mickiewicza sala Nr. 9.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kałusz, 14 października 1935. 4114K

I. Km. 1719/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1935 o godzinie 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mgra. Józefa Bilińskiego aptekarza i składających się z 1 wagi osobowej, 1 futra męskiego i 2 ubrań męskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 900 na zaspokojenie wierzytelności Mgra. Józefa Tokajera w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 14 października 1935. 4113K

II. Km. 1946/35. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 6-go listopada 1935 od godz. 10.30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużniczki w Borysławiu III. na kop. „Faustyna i Sasyk", składających się z 50.000 kg. ropy, ocenionych na łączną sumę 6.500 zł. 4102K

IV. Km. 1895/35 i 2115/35. Adolf Erdheim i Mozes Goldring c/a Jakób Eidikus i tow. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 1935 r. o godz. 15-tej w Borysławiu, ul. na Kop. „Łaszcz" odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jakóba Eidikusa i Majera Krafta i tow., składających się z 28.150 kg. ropy nieoczyszczonej, która będzie oceniona w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 14 października 1935. 4101K

I. Km. 956/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 28 października 1935 r. o godzinie 9 rano we Lwowie, przy ul. Chorążczyzny L. 31 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika składających się z maszyn drukarskich, kasy i urządzenia biurowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru I.
Lwów, 16 października 1935. 4100K

Km. 133/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Marji z Ożybków Turko do rąk pełnomocnika Dra Eichla adwokata w Radymnie przeciw zobowiązanemu Grzegorzowi Szumańskiemu w Kanadzie o 2000 zł. zpn. na podstawie przedłożonych przez wierzycielkę warunków licytacyjnych odbędzie się dnia 20 grudnia 1935 r. o godzinie 9-ej w Sądzie grodzkim w Radymnie sala Nr. 2 licytacja nieruchomości składającej się z 1/5 części pgr. 827/2, 828/2, 1020/2, 1021/2, 948/20, 1061/3, 950/5, 1127/1, 1126/1, 1020/1 i 1021/1 zniszczonej księgi gruntowej gm. kat. Duńkowice. Wartość szacunkowa wynosi 290 zł., zaś cena wywołania wynosi 196 zł. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Osoby, które roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższych parcel wzywa się, by najpóźniej na terminie licytacyjnym swe prawa i roszczenia w Sądzie zgłosiły, gdyż w przeciwnym razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnem o tyle o ile w aktach egzekucyjnych będą wykazane.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Radymno, 10 października 1935. 3995K

FIRMY.

R. H. B. IX. 427. Sąd okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie „Agrochemia" Fabryka Sztucznych Nawozów i Przetworów Chemicznych Spółka z ogr. odp. w Krakowie dodatkowo wpisać: 1) Nr. kolejny wpisu: 242/5. 2) Zawiadowcy Dr. Rozmiarek Andrzej i Marjan Drygas ustąpili. Zawiadowcą został ustanowiony Zygmunt Merunowicz. 3) Data wpisu: 7 sierpnia 1935 r. Wpisano na podstawie podania z dnia 2 lipca 1935 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 9 maja 1935 r.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
W Krakowie, dnia 3 sierpnia 1935 r. 4093

Poj. III. 152. Sąd okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie: Protokołowana firma Krakowska Gazownia Miejska w Krakowie ul. Gazowa — dodatkowo wpisać: 1) Nr. kolejny wpisu: 148/14. 2) Wykreślono uprawnienie do podpisywania firmy inż. Stanisława Skoczylasa. Uprawnieni do podpisywania firmy są: Dr. Mieczysław Kaplicki, prezydent miasta Krakowa i wiceprezydent Dr. Rudolf Radzyński, którzy w ten sposób będą firmę podpisywać, że pod stampilją, wyciśniętem brzmieniem firmy lub wypisanem słowami, położy jeden z nich podpis obok podpisu Mieczysława Seiferta lub Edwarda Mianowskiego. Uprawnienie Dra Stanisława Klimeckiego do podpisywania firmy kollekty nie pozostaje bez zmiany. 3) Data wpisu: 27 września 1935 r. Wpisano na podstawie podania z dnia 19 września 1935 oraz zarządzenia Prezydenta M. Krakowa z dnia 25 czerwca 1935 Nr. Gł. Zarz. M. 43/35.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
W Krakowie, dnia 26 września 1935. 4092

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 2/35. Edykt. Jan Marć, urodzony dnia 22 września 1897 w Niedzwiadzie pow. Ropczyce, syn Józefa i Heleny z Pociasków, jako żołnierz 10 p.p. armii polskiej na froncie ukraińskim w 1919 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. sądowi wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, dnia 4 lipca 1935. 4103

I T 8/35. Wojciech Górniak, syn Wojciecha i Teresy, urodzony 22 stycznia 1893 we Wiedniu i tam ostatnio zamieszkały, przeszło 30 lat temu wyjechał z matką swą Teresą z domu Soucek z Wiednia w niewiadomym kierunku i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Rzeszowie, dnia 19 września 1935. 4111

I. T. 11/35. 1) Józef Rydz, syn Andrzeja i Barbary, urodzony dnia 3 lutego 1895 w Markowej, zamieszkały ostatnio w Gaci pow. Przeworsk wyruszył w roku 1917 jako żołnierz austrjacki na front włoski i tam w czasie walk nad Piawą rzekomo zginął i 2. Franciszek Rydz, syn Andrzeja i Barbary, urodzony dnia 3 czerwca 1897 w Markowej, ostatnio zamieszkały w Gaci pow. Przeworsk z początkiem 1919 roku wstąpił do armii polskiej i walcząc w grupie Abrahama z Ukraińcami zginął rzekomo w czerwcu lub lipcu 1919 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionych do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda orzeczenie o uznaniu ich za zmarłych.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Rzeszowie, dnia 26 sierpnia 1935 r. 4109

T. 50/35/4. Hryńko Stryliński urodzony w Wołczyszczowicach dnia 2 stycznia 1892 syn Andrzeja i Paraskewji uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 89 pułku piechoty austrjackiej. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział I. 2.
Przemyśl, 24 września 1935. 4085

T. 66/35/5. Stanisław Konstanty Wojtowicz, urodzony w Przemyślu dnia 16 listopada 1895 syn Stefana i Salomei, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej od roku 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojska polskiego i miał być raniony w bitwie pod Dolinianami. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Axerowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy Wydział I. 2.
Przemyśl, 25 września 1935. 4083

I. T. 66/35. Marcin Pałka, syn Hilarego i Marji, urodzony w Białej pow. Rzeszów dnia 22 października 1895 pobrany do wojska austr. w roku 1915, służył przy 14 baonie strzelców polnych 6 komp. i w czerwcu 1916 zaginął na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Rzeszowie, dnia 7 września 1935 r. 4110

T. 52/35/5. Anna z Wasiuńców Gajowska urodzona w Przedzielnicy dnia 8 sierpnia 1907 córka Teodora i Anny (żona Andrzeja) w roku 1930 opuściła Przedzielnicę, a w lutym 1932 zabitą zostać miała przez pociąg koło przystanku kolei w Nehrybce. W celu uznania jej za zmarłą wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionej wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział I. 2
Przemyśl, 23 września 1935. 4086

ROZMAITE.

Prez. 27.608/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni dla gminy Dmytrowice i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1936.

Lwów, 1 października 1935. 4104

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski.
Nr. OA. 10/30.
Stanisławów, dnia 7 października 1935

OGŁOSZENIE.

Dawid Elias (2 im.) Treppner, urodzony 13. III. 1908 roku w Halberstadt, syn Salomona Treppnera i Rifki z domu Friedler wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Treppner na nazwisko Spiegel.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Unger, Inspektor. 4108

KOLEJ LOKALNA LWÓW—JAWORÓW S. A.

II. OGŁOSZENIE.

XXVII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów—Jaworów" odbędzie się dnia 30 października 1935 o godzinie 10-ej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Koleji Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p.

Przedmiotem obrad będzie rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1934 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa §. 21 statutu Spółki.

ZARZĄD. 4003

USZER ROTH urodz. 1893 unieważnia książeczkę wojskową wydaną PKU. Lwów. 4116

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.